A. D. 1893

CURRENDA XIV.

ENCYKLIKA
Ojca Świętego Leoną XIII.
Do Biskupów węgierskich.

CZCIGODNYM BRACIOM
Prymasowi, Arcybiskupom, Biskupom, i innym Ordynaryuszom węgierskim ze Stolicą Apostolską w pokoju i łączności zostającym
Leon XIII Papież
Pozdrowienie i Apostolskie błogosławieństwo przesyła!

Za onę synowską miłość i przywiązanie, jakie naród węgierski niezachwianie okazywał tej tu Apostolskiej Stolicy, odwzajemniali się mu obfitą Papieże Rzymscy życzliwością ojcowską. Stąd też i My niedaliśmy Wam i narodowi Waszemu długo czekać na dowody szczególniejszej miłości i opieki. Okazaliśmy to osobliwie przy jubileuszu, który przed siedmiu laty obchodzili Węgrzy na pamiątkę jednego z najświetniejszych i najszczęśliwszych wypadków w dziejach swej ojczyzny. Wtenczas to bowiem, korzystając ze sposobności, wystósowaliśmy do Was, Czcigodni Bracia, pismo, w którem obok wzmianki o przywiązaniu narodu węgierskiego do wiary ojców, o jego zaletach i zasługach, wskazaliśmy Wam środki, mogące temuż narodowi w dzisiejszych tak wrogich dla chrześciaństwa czasach zapewnić rozwój i pomyślność. To też i obecnie z tych samych pobudek i w tym samym celu znowu do Was piszemy. Zaiste w obec najświeższych przerażających wypadków uważamy sobie za obowiązek Naszego Apostolskiego urzędu zachęcić Was i Wasze duchowieństwo do niezmordowanej i jednolitej a jak najskrzętniejszej pracy około prowadzenia ludu, Waszej pieczy powierzonego. Lecz nadto jest tam u Was coś innego, co nam sprawia nowy niepokój: mamy tu na myśli wzmagające się z każdym dniem niebezpieczeństwa dla religii. One to bowiem, jak z jednej strony ściągają na siebie Naszę szczególniejszą uwagę i troskliwość, tak z drugiej strony domagają się od Was, Czcigodni Bracia, jak najskuteczniejszego przeciwdziałania; a mamy tę niepłonną nadzieję, że ono w zupełności odpowie Naszym radom i oczekiwaniu.

Co się tyczy obowiązków chrześcian w ogólności, przedewszystkiem wobec dzisiejszych tak gwałtownych i podstępnych napaści na chrześciańskie instytucye, tem jaśniej ukazuje się potrzeba, aby wszyscy poważnie i pilnie rozważyli, jak wiele na tem zależy, aby przy wszelkich zmianach czasów i stosunków religia chrześciańska pozostała w państwie całą i nienaruszoną, a zarazem, jak dalece koniecznie potrzeba zachować w tym względzie zupełną i niezamąconą jedność przekonań. Rozchodzi się tu bowiem o najwyższe i największe dobro, mianowicie o wieczne zbawienie ludzi, jak nie mniej o zachowanie w całości tych instytucyj, które są nieodzownym warunkiem pokoju i dobrobytu społecznego. Takie to było przekonanie onych mężów znakomitych, godnych stałej i wdzięcznej pamięci w potomności, którzy jako najszczytniejszy przykład potęgi duchowej pojawiali się u wszystkich narodów i w każdym prawie wieku, tworząc warownię Domu Bożego, gotowi nietylko całe swe mienie lecz nawet i życie oddać w obronie wiary i kościoła. I pod tym także względem nie brakło Waszym Węgrom w długim szeregu wieków licznych i znakomitych rodzimych przykładów. Wszak już to samo że Węgrzy trwają do dziśdnia szczerze i silnie przy wierze katolickiej, przy onej spuściźnie po swym Królu i Apostole, Stefanie, należy uznać nie tylko za szczególniejszą łaskę Bożą, lecz nadto za objaw męztwa i wytrwałości tego narodu, który snadnie zrozumiał, że sprawa religii jest dla niego sprawą świetności imienia i całości ojczyzny. Toż nie dziw, że na niwie takich przekonań wzrosły najszlachetniejsze i najwspanialsze kwiaty cnót iście bohaterskich, zapomocą których nawet w najkrytyczniejszych chwilach przeciwstawili Węgrzy odpowiednio do ogromu niebezpieczeństw nieustraszone męztwo i wytrwałość. Tymi to cnotami uzbrojeni odpierali nietylko ciągłe najazdy Tatarów, lecz i one ustawiczne i okrutne napady Mahometan, godni zaiste onej pomocy, jaką w tych tak groźnych zapasach odbierali od ościennych narodów, od sąsiednich monarchów, przedewszystkiem od Papieży rzymskich; walczono bowiem nie tylko o wiarę i wolność w obrębie królestwa węgierskiego, lecz także o całość religii katolickiej, i w obronie państw zachodnio-europejskich. To też i te zaburzenia, które w nowszych wiekach poczyniły u ościennych narodów straszliwe zniszczenia, chociaż i na Węgrzech, gwałtownie odczuć się dały i znaczne poczyniły szkody, w ogóle przebyło królestwo węgierskie zwycięzko i w przyszłości równie zwycięzko wytrzyma, byleby tylko religia doznawała tam należytego uznania i byleby każdy z obywatcli poznał zakres swych obowiązków i takowe jak najtroskliwiej wypełniał.

Abyśmy jednak przystąpili bliżej do zamierzonego przedmiotu, z niemałą boleścią duszy spostrzegliśmy, że oprócz ustaw państwowych, na któreśmy się już dawniej, jako na „przeciwne prawom kościoła, ukracające jego swobodę i szkodliwe wyznaniu katolickiemu“, [1]) użalali, wprowadzono w ostatnich latach, częścią drogą konstytucyjną, częścią administracyjną, wiele nowości groźnych nietylko dla kościoła i dla samego katolicyzmu, a wobec istniejącego kierunku, należy się obawiać jeszcze szkodliwszych dla Religii następstw. Już zaś odnośnie do tych spraw które w najświeższym czasie tak namiętnie u Was poruszano, macie obowiązek Czcigodni Bracia, usilnie i jednomyślnie starać się o to, ażeby wszyscy tak duchowni jak i świeccy poznali jak

[1]) Encykl. do Bisk. węg. z dnia 22. sierpnia 1886.

najdokładniej, co im wolno, a czego wystrzegać się mają, aby nie przestąpić przykazań prawa naturalnego lub Boskiego. Ponieważ zaś wielu z Was poleciło swemu duchowieństwu parafialnemu wstrzymać się aż do nadejścia wyroków od Stolicy Apostolskiej, o któreście sami prosili, przeto należy Wam teraz, Czcigodni Bracia, surowo upomnieć tychże duchownych, aby sobie uważali za święty obowiązek *nie odstępować ani na włos od wskazówek i przepisów Stolicy Apostolskiej*; czego zaś nie wolno kapłanom, tego oczywiście nie wolno i świeckim. Zresztą dla zatamowania drogi bardzo licznym nieszczęściom, arcyważną jest rzeczą, aby duszpasterze bezustannie przestrzegali lud wierny przed *zawieraniem małżeństw mieszanych.* Oby to wierni dobrze zrozumieli i trwale zapamiętali, że od tego rodzaju małżeństw, które kościół zawsze potępiał, szczególniej dlatego należy się wstrzymywać, iż one, jakośmy to przy innej sposobności wypowiedzieli, [1]) „są okazyą do zakazanego uczestnictwa w rzeczach świętych; że narażają stronę katolicką na niebezpieczeństwo we wierze; że są przeszkodą w dobrem wychowaniu dziatek, i bardzo często prowadzą do obojętności religijnej i indyferentyzmu.

Lecz ojczystej religii Węgrów grożą, jakeśmy już wspomnieli, jeszcze większe szkody. Wszyscy tamtejsi nieprzyjaciele katolicyzmu nie tają się bynajmniej ze swymi zamiarami a mianowicie: chcieliby oni wszelkimi sposobami doprowadzić do tego, aby kościół i wiarę katolicką coraz bardziej przygnębiać. Stąd też Czcigodni Bracia, usilniej niż kiedykolwiek upominamy Was, nie uchylajcie się od żadnej pracy, którąby można tak wielkie niebezpieczeństwo usunąć od powierzonego Wam ludu i od Waszej Ojczyzny. Oto się przedewszystkiem starajcie i dokażcie tego własnym przykładem i powagą, aby się ogół społeczeństwa chętnie i usilnie zajmował religią, i żeby mężnie występował w jej obronie. Niestety, niezatajajmy istotnego stanu rzeczy, często się zdarza, że mężowie katoliccy właśnie wtenczas, kiedyby należało okazać jak największą odwagę i stanowczość w obronie praw kościoła, powodowani jakąś pozorną roztropnością światową, albo się zupełnie na bok usuwają, albo też bardzo nieśmiało i z wielką rezerwą występują. Stąd łatwo pojąć, że takie postępowanie doprowadza do bardzo wielkich niebezpieczeństw, szczególniej kiedy się dotyczy osób, stojących na wysokich stanowiskach, albo mających przeważnie wpływy na opinią publiczną. Nie tylko bowiem niedopełnia się w takim razie ścisłego obowiązku, lecz nadto nastręcza się sposobność do wielkiego nieraz zgorszenia i tamuje się drogę do osiągnięcia i utrzymania tej zgody, dla której wszyscy jednakowo myślą i działają. *Stąd też nie może być nic więcej pożądanego dla nieprzyjaciół katolicyzmu, jak gnuśność lub rozterki w obozie katolickim, one to bowiem szczególniej w razach krytyczniejszych na jaw występują i ośmielają wrogów do coraz zuchwalszych napaści.* Wprawdzie każdemu przedsięwzięciu musi towarzyszyć roztropność i umiarkowanie; wszak i kościół w obronie prawdy nie idzie na oślep; lecz nie masz nic tak sprzecznego z prawdziwą roztropnością jak pozwalanie na bezkarne gnębienie religii i narażanie ludu na utratę zbawienia.

Ponieważ zaś do utwierdzenia zgody, jakoteż do obudzenia prawdziwie czynnego życia katolickiego, dziwnie skutecznym środkiem okazały się, z doświadczenia, doroczne wiece katolickie, na których pod przewodnictwem biskupów toczą się obrady nad

---

[1]) Encykl. o małż. chrześć. z r. 1880.

wszelakimi potrzebami świata katolickiego, a szczególnie nad rozwojem pobożnych instytucyj, przeto gorąco pragniemy, aby jak najrychlej przyszło do skutku to, coście w tym względzie o ile Nam wiadomo, już w ostatnich czasach, sami postanowili. Nie wątpimy bowiem, że tego rodzaju zebrania, jakie za naszą inicyatywą odbyły się i w innych krajach, będą wielce przydatne Waszym sprawom. — Nadto widzicie, Czcigodni Bracia, że nieprzyjaciele Kościoła starają się usilnie za pomocą dzienników i książek jak najobficiej rozsiewać między ludem truciznę fałszywych zasad, psuć dobre obyczaje i odciągać społeczeństwo od wykonywania praktyk religijnych. Stąd też Wasze stronnictwo powinno zrozumieć, że już czas, aby i na tem polu coś większego przedsiewziąć, że należy wszelkimi sposobami doprowadzić do tego, iżby pismom przedstawić pisma takie, któreby dorosły do wysokości swego zadania i były w stanie podać odpowiednie lekarstwa na bolejące rany.

Przedewszystkiem zaś życzymy sobie, Czcigodni Bracia, abyście Waszą troskliwość skierowali na wychowanie dziatek i młodzieży. Nie myślimy tu powtarzać tego, cośmy we wzmiankowanem na początku piśmie, do Was wystósowanem wyłuszczyli; jednakże nie możemy pominąć tej sposobności, by chociaż po krótce najważniejsze punkta tej sprawy poruszyć. *Co do szkół ludowych, należy się starać* i na to nastawać, aby proboszczowie i inni duszpasterze jak najtroskliwiej nad niemi ustawicznie czuwali i aby udzielanie religii uważali za pierwszy obowiązek swego powołania. Nie powinni też tego tak szczytnego i ważnego obowiązku *powierzać innym osobom*, lecz osobiście i z wszelką ochotą powinni go spełniać, bo to jest pewnikiem, że od dobrego i pobożnego wychowania młodzieży nie tylko rodzin ale i państwa pomyślność we wielkiej części zależy. I nie myślcie, iżby wszelka troskliwość i zabiegi około szkól mogły być za wielkie.

Byłoby też bardzo korzystnem, gdyby *w każdej dyecezyi byli ustanowieni inspektorzy szkolni jeden na całą dyecezyą*, a inni na poszczególne dekanaty, z którymiby biskupi *corocznie odbywali narady nad stanem szkół*, a nawet i nad innymi sprawami, tyczącemi się wiary, obyczajów i duszpasterstwa. Gdyby stosunki miejscowe tego wymagały, iżby potrzeba było otwierać nowe szkoły lub stare rozszerzać, nie wątpimy bynajmniej, że ofiarność Wasza Czcigodni Bracia, i wszystkich wiernych bez różnicy stanu dowiedziona przy tylu sposobnościach, znowu się wspaniale zaznaczy.

Co do tak zwanych *szkół średnich i wyższych*, należy się jak najusilniej starać, aby dobre ziarno nauki zaszczepione w umysłach dziecięcych nie gasło haniebnie zniszczone w wieku młodzieńczym. Ile tedy możecie, czy własną mocą czy próbami starajcie się, Czcigodni Bracia, także niebezpieczeństwa usuwać lub przynajmniej zmniejszać, przedewszystkiem starajcie się o to, aby na *posady katechetów powoływano ludzi pełnych wiedzy i pobożności* i aby usunięto te wpływy, które bardzo często udaremniają pracę katechetów.

Zresztą jakkolwiek znane Nam są Wasze usiłowania, skierowane ku temu, aby utrzymać w swych rękach zakłady naukowe ściśle katolickie, które według myśli swych założycieli mają pozostawać pod zwierzchnictwem Kościoła i biskupów, to jednak tem natarczywiej Was upominamy, byście przy każdej sposobności, jak to jest Waszem

prawem i obowiązkiem, wspólnymi siłami nad tem pracowali. Sprzeciwia się bowiem tak słuszności jak i sprawiedliwości, aby to było katolikom wzbronione, co jest dozwolonem wyznawcom innych religij, a przecież i państwu powinno na tem zależeć, aby tak dobre i mądre zakłady, przez praojców fundowane, nie ku szkodzie kościoła i wiary katolickiej, lecz ku opiece i obronie obojga, a stąd i ku dobru publicznemu na zawsze służyły.

Nareszcie uważamy sobie za obowiązek polecić Wam jak najusilniej to także, cośmy we wzmiankowanej Encyklice pouczyli *w sprawie kleryków i reszty duchowieństwa.* — Zaiste, skoro już o należyte wychowanie młodzieży w ogóle jak najtroskliwiej starać się macie, toż tem więcej powinniście się troszczyć o tych młodzieńców, co stanowią nadzieję kościoła, aby mianowicie byli godnymi dostojeństwa kapłańskiego i aby byli odpowiednio do naszych czasów przygotowani do należytego spełniania swych obowiązków. Ponieważ zaś z tego względu seminarya duchowne słusznie wyglądają od Was szczególniejszej pieczołowitości, przeto zaprowadzajcie w nich z każdym dniem coraz większe ulepszenia, uposażajcie je we wszystkie potrzebne zasoby tak, iżby klerycy pod kierownictwem światłych przełożonych jak najgruntowniej i jak najlepiej mogli się wyćwiczyć w cnotach kapłańskich i wykształcić we wszelkich gałęziach wiedzy Boskiej i ludzkiej.

Co się zaś dotyczy obfitej w plony działalności Waszego kleru, to przedewszystkiem jest na czasie Czcigodni Bracia, abyście wszyscy jednakowo w udzielaniu zachęt i napomnień gorliwość i miłość, a w przestrzeganiu karności Kościelnej należytą sprężystość okazywali. Z drugiej zaś strony powinno całe duchowieństwo w najzupełniejszym zaufaniu trzymać z biskupami, przyjmować ich przestrogi i rady, a popierać ich przedsięwzięcia, w sprawowaniu zaś świętych czynności, w pracy około zbawienia ludzi powinno, podniecane miłością, działać ochotnie i skrzętnie. — Ponieważ zaś przykład kapłanów wywiera potężny wpływ na otoczenie, niechajże się starają być dla ludu wiernego żywym obrazem cnoty i umiarkowania. *Niechaj się pilnie wystrzegają zbytecznego zajmowania się polityką* i niechaj sobie często przypominają te słowa św. Pawła: „*żaden, służąc żołniersko Bogu, nie wikle się sprawami świeckiemi; aby się temu podobał, któremu się udał*“[1].) Wprawdzie, według świętego Grzegorza W., słuszną jest rzeczą, aby przy troskach o rzeczy wewnętrzne, nie zapominać i o zewnętrznych, szczególnie w obronie wiary lub ojczyzny nie godzi się zaniedbywać tych posług, jakich okoliczności czasu i miejsca wymagają; jednakże potrzeba jak największej roztropności i oględności, aby duchowni nie przekroczyli właściwej granicy, zajmując się *więcej sprawami świeckiemi niż duchowemi.* To też bardzo dobrze powiada tenże św. Grzegórz W.: „Tak więc sprawami świeckimi należy się niekiedy zająć ze współczucia, lecz nigdy nie godzi się *gonić za niemi z upodobania,* bo one zająwszy umysł człowieka, swoim własnym ciężarem odciągają go od rzeczy niebieskich do ziemskich“.[2])
Nadto życzymy sobie, abyście upomnieli proboszczów, by sumiennie czuwali nad majątkiem swoich kościołów i aby nim jak najtroskliwiej administrowali; jeżeliby zaś

---

[1]) II. Tymot. 2, 4. [2]) Reg. past. cz. II. r. 7

i pod tym względem zakradły się jakie niewłaściwości, natenczas Wy powagą własnego urzędu dokonajcie potrzebnej reformy. Nadto uważamy za rzecz bardzo na czasie będącą, aby się duchowieństwo zajęło troskliwie przywróceniem do pierwotnej świetności istniejących u Was *bractw i stowarzyszeń religijnych.* Chodzi tu bowiem nie tylko o dobro samych bractw, ale także o dobro całej religii, bo pomijając wszystkie inne korzyści, takie bractwa mogą Wam i Waszemu klerowi być wielką pomocą w krzewieniu pośród ludu obyczajności i ducha prawdziwie chrześciańskiego, jakoteż w utwierdzeniu katolików w tej tak bardzo zbawiennej i tak bardzo przez Was upragnionej jedności w przekonaniach i działaniu.

Wreszcie odnośnie do tego wszystkiego, co się tyczy obrony wiary ojczystej jakoteż rozwoju instytucyj katolickich i karności kleru, sądzimy, Czcigodni Bracia, że najlepiej i najkorzystniej będzie, jeżeli się od czasu do czasu *będziecie zbierać na wspólne narady i w ten sposób obmyślać i zaprowadzać, co uznacie za konieczne lub bardziej stósowne.*

Spodziewamy się, że wszyscy katolicy węgierscy, przekonawszy się o tak groźnych prądach, nurtujących w ich ojczyźnie, i uznawszy wszystkie Nasze powyższe słowa za dowód Naszej ojcowskiej troskliwości i najszczerszej życzliwości, pokrzepią się na duchu, i jak najsumienniej usłuchają Naszych rad i upomnień. Wam zaś, Czcigodni Bracia, jakoteż Duchowieństwu i ludowi wiernemu, walczącym w zwartych szeregach o całość wiary, będzie pomocą Bóg litościwy i usiłowania Wasze uwieńczy pożądanym skutkiem. Nie braknie Wam też w tych świętych i sprawiedliwych zapasach poparcia od Waszego Apostolskiego Króla, którego zasługi około dobra Waszego narodu już od samego początku jego panowania tak dobitnie się zaznaczyly.

Aby się jednak wszystko pomyślnie udało, zanoście i Wy, Czcigodni Bracia, wraz z Nami gorące modły do Boga; wzywajcie przedewszystkiem przyczyny Najświętszej Bogarodzicy; błagajcie o pomoc Waszego Apostoła, św. Stefana, aby tam z niebios łaskawie wejrzał na swoje królestwo węgierskie i aby w niem całą i nienaruszoną zachował Boską i jedynie zbawienną wiarę katolicką. — My zaś, jako zakład łask niebieskich i dowód Naszej życzliwosci, udzielamy Wam, Czcigodni Bracia, duchowieństwu i całemu ludowi wiernemu z całego serca Apostolskiego błogosławieństwa.

Dan w Rzymie u św. Piotra, dnia 2. września r. 1893, w 16 roku Naszego Pontyfikatu.

LEON XIII. Papież.

Udzielamy WW. Duchowieństwu Encyklikę Ojca św. Leona PP. XIII. wydaną do Episkopatu Węgierskiego, z gorącem poleceniem obznajomienia się z przedmiotami i postulatami, które JEgo Świątobliwość porusza. Podobne bowiem i u nas powstają sprawy, w których WW. Duchowieństwo do postępowania swego znajdzie w tej Encyklice wskazówki, według których działać powinno.

Tarnów 18 Września 1893.

† ***Ignacy** Biskup.*

Pobożne składki pieniężne w dyecezyi.

A) Na Świętopietrze, w czasie od 24 lutego b. r. (Vide Curr, IV.) Parafie: Okulice 10 złr. — Ujście solne 10 złr. 42 ct. — Jazowsko 11 złr. — Jakubkowice 19 złr. — Brzesko 5 złr. — Wojakowa 7 złr. 82 ct. — Poręba Spytko 6 złr. — Łączki 10 złr. — Zbyszyce 8 złr. 30½ ct. — Łęki dolne 14 złr. — Dobrków 6 złr. — Borzęcin 20 złr. — Czchów 10 złr. 53 ct.

B) Na restauracyę katedry. Kler Miasta Tarnowa za Sierpień i Wrzesień 137 złr. — X. Dagnan 25 złr. — Ze sprzedaży Złotych książeczek X. Tylki 46 złr. — Jan Dziedzic i Maryanna Bogacz ze Szczyrzyca 15 złr.— Banaś 1 złr. – Towarzystwo assekur. krakowskie za II. kwartał r. b. 138 złr. 67 ct. — X. Dylski 10 złr. — p. Ksawery Kołodziejski 5 złr.—Jastrzębia 15 złr.—Krzyżanowice 8 złr. – X. Dańkowski 3 złr. X. Rozmus 5 złr. — X. Lipiński 20 złr. — Parafianie Siedlisk 6 zlr. — Razem = 434 zlr. 67 ct. — Dnia 15 Lipca br. było w kasie komitetu 6052 złr. 71 ct. — Razem tedy zebrano do dnia 20 Września br. = ***6487 złr. 38 ct.***

C) Na Missye katolickie. Parafie: Olszówka 6 złr. 60 ct. — Brzeziny 4 złr. 23 ct. — Sobolów 3 złr. 50 ct. — Szynwałd 3 złr. — Mielec 5 złr. – Słupiec 5 złr. 13 ct. — Grybów 10 zlr. — Nowe Rybie 9 złr. 56 ct. — Szczucin 10 złr. — Nowy Wiśnicz 6 złr. — Łapczyca 5 złr. — Niedźwiedź 6 zlr. — Mikluszowice 23 złr. — Klaryski w St. Sączu 12 złr. — Dekanat Radomyski 11 złr. 50 ct. — Dekanat Tymbarski 14 złr. — X. Rozmus 5 złr. — Razem = ***141 złr. 52 cnt.***

D) Na koszta kanonizacyi Bł. Kingi. Machowa 2 złr. — Pogorska Wola 3 złr. — Zakliczyn 20 złr. — Paleśnica 2 złr. 50 ct. — Podole 2 złr. 50 ct. — Zalasowa 8 złr. — Rzezawa 6 złr. — Dekanat Radomyski 15 złr. 70 ct. — Nowy Wiśnicz 5 złr. 50 ct. — Jakubkowice 6 złr. 19 ct. — X. Kocańda 1 złr. — X. Wiejaczka 3 złr. JWna Weronika Prousnigowa z Wadowic 10 złr. — Razem = ***85 złr. 39 ct.***

E) Na wykupno niewolników w Afryce. Wilczyska 3 złr. 50 ct. — Muszyna 2 złr. 2 ct. — Jazowsko 7 złr. — Podegrodzie 8 złr. – X. Kocańda 1 złr. 20 ct.— Klaryski w St. Sączu 10 złr. — Dekanat Radomyski 3 złr. 90 ct. — Razem = ***35 złr. 62 cent.***

F) Na utrzymanie pomników św. w Palestynie. Grybów 20 złr.—Słupiec 12 złr. 27 ct. — Łączki 5 złr. — Ostrowy 3 złr. 20 ct. — Brzozowa 2 złr. — Okulice 4 złr. — Chełm 11 złr. — Nowe Rybie 4 złr. — Uszew 4 złr. 50 ct. — Tarnów 48 złr. Dobrków 5 złr. — Mała 2 złr. 77 ct. — Szczyrzyc 3 złr. — Szynwałd 5 złr. — Porąbka uszewska 8 złr. — Łęki dólne 12 złr. — Szczucin 6 złr. — Okocim 1 złr. 12 ct. Biesiadki 3 złr. 36 ct. — Złota *50 centów.* — Brzesko 1 złr. — Lipnica murowana *50 centów* — Poręba Spytko *56 centów* — Jasień 1 złr. — Rajbrot 79 centów — Gnojnik 2 złr. — Jakubkowice 4 złr. — Rzochów 6 złr. — Podegrodzie 10 złr. — Brzeziny 8 złr. — Bochnia 44 złr. 67 ct.—Pilzno 17 złr. 50 ct. — Niedźwiedź 15 złr. 50 ct.

Siemiechów 5 złr. — Łapczyca 15 złr. — Wierzchosławice 2 złr. 77 ct. — Dekanat Radomyski 4 złr. 90 ct. — Razem = ***299 złr. 91 ct.***

G) Na powodzian w Zakliczynie: Najprzew. Imci X. Biskup Ignacy Łobos 30 złr. — X. infułat Walczyński 5 złr. — Parafie: Zbyszyce 2 złr. 25 ct. — Brzeziny 8 złr. 10 ct. — Wielogłowy 6 złr. 01 ct. — Gosprzydowa 6 złr. — Stary Wiśnicz 12 złr. 60 ct. — Lubzina 17 złr. — Dębica 7 złr. — Brzeźnica ad Bochnia 5 złr. — Kasina 3 złr. 62 ct. — Tylmanowa 1 złr. 31 ct. — Ryglice 22 złr. — Padew 8 złr. — Kamionka mała 5 złr. — Olszyny 5 złr. — Chronów 7 złr. 40 ct. — Gwoździec 6 złr. Mała 5 złr. 30 ct.—Siedlce 3 złr. 80 ct. — Krościenko 14 złr. 46 ct. — Niedźwiedź 8 złr. 50 ct. — Tarnów 14 złr. — Szczawnica 10 złr. 88 ct. — Piwniczna 8 złr. — Podole 5 złr. — Stary Sącz 12 złr. — Jadowniki 10 złr. — Pstrągowa 10 złr. — Muszyna 24 złr. 50 ct. — Porąbka uszew. 10 złr. — Wielopole 8 złr. 57 ct. — Pogorska wola 5 złr. — Dobrków 4 złr. — Brzesko 5 złr. — Poręba Spytko 12 złr. — Uszew 12 złr. Pilzno 10 złr. — Szczyrzyc 7 złr. 50 ct. — Ujanowice 11 złr. — Gnojnik 9 złr. — Tymbark 2 złr. 80 ct. — Borzęcin 23 złr. 75 ct. — Lipnica wielka 6 złr. 70 ct. - Pisarzowa 4 złr. 55 ct. — Słopnice król. 11 złr. 60 ct. — Nockowa 11 złr. — Pleśna 8 złr. 44 ct. — Lubcza 10 złr. — Siedliska 10 złr. — Łęki dolne 11 złr. — Książnice 6 złr. — Czarnypotok 3 złr. — Zasów 3 złr. — Przyszowa 6 złr. 50 ct. — Łukowica 7 złr. 80 ct. — Góra św. Jana 9 złr. — Radłów 18 złr. 11 ct. — Szynwałd 4 złr. — Poremba radlna 4 złr. 20 ct. — Jasień 3 złr. 56 ct. — Okulice 8 złr. 50 ct. — Machowa 5 złr. — Nowe Rybie 5 złr. — Tymowa 6 złr. — Razem = ***567 złr. 31 ct.***

H) Na Bursę św. Kazimierza, w czasie od 1. Września. Najprzew. X. Biskup 30 złr. — X. infułat Walczyński 10 złr. — X. podkomorzy Jan Jaworski 5 złr. X. infułat Leśny 5 złr.

Z KONSYSTORZA BISKUPIEGO.

W Tarnowie, dnia 21 września 1893.

IGNACY
Biskup.

X. Stanisław Walczyński
Wikaryusz generalny, kanclerz.

W drukarni Józefa Styrny w Tarnowie 1893. Nakładem Kleru Dyecezalnego.